MAKSYMILIAN
RIGAMONTI

ZOSIA
PROMIŃSKA

KATARZYNA
MIRCZAK

MACIEJ
STĘPIŃSKI

MARTA
BERENS

PIOTR
ZBIERSKI

VALENTYN
ODNOVIUN

SERGEY
MELNITCHENKO

FESTIWAL
FOTOGRAFII
W RAMACH
SOPOTU
4—20
WRZEŚNIA
2020

FRAMES
OF SOPOT
PHOTOGRAPHY
FESTIVAL
4—20
SEPTEMBER
2020

WSTĘP

PL Ten rok – 2020 – jest bardzo dziwny i trudny. Pandemia, która wzięła we władanie świat, ma wielowymiarowy wpływ na całe nasze życie w makro- i mikroskali. To oddziaływanie wciąż trwa i ewoluuje – tak w sferze codziennego funkcjonowania, jak i na poziomie emocjonalnym. Formuła festiwalu fotografii „W Ramach Sopotu" i jego struktura musiały na bieżąco się zmieniać i adaptować do nowych warunków, na które nikt nie miał i nie ma wpływu. Jednym z jego głównych elementów są przecież rezydencje, w ramach których zaproszeni artyści realizują na terenie Sopotu dowolnie wybrane przez siebie projekty fotograficzne. Możliwości wykonania tego zadania zostały bardzo ograniczone. Tegoroczne niepokojące wydarzenia mają więc bezpośredni i długofalowy wpływ na działania wszystkich osób związanych z przygotowaniem festiwalu, zwłaszcza artystów, i w wielu mniej lub bardziej odczuwalnych aspektach odcisnęły swoje piętno na wyborze tematów i sposobie ich realizacji. W tym roku do pracy twórczej w Sopocie zaprosiliśmy Martę Berens, Maksymiliana Rigamontiego i Piotra Zbierskiego, poza tym swoje premierowe wystawy będą pokazywać Katarzyna Mirczak i Maciej Stępiński, których prace również aż do ostatniego momentu nabierały kierunku i kształtu, by w końcu przybrać ostateczną formę. Paradoksalnie mimo czasu frustrującej izolacji i niepewności wiele prezentowanych na festiwalu prac, choć nie zawsze w bezpośredni i oczywisty sposób, dotyka elementu podróży i przestrzeni. Nie tylko w znaczeniu przemieszczania się, ale także na poziomie metaforycznym: podróży wewnętrznej, intymnej, emocjonalnej czy historycznej. Artyści uwzględnili w swoich projektach nowe wrażenia, nowe doświadczenia i obserwacje nadające pracom specyficzny wymiar, prowokujący do refleksji i do spojrzenia na rzeczywistość z dystansu.

W tym roku festiwal fotografii „W Ramach Sopotu" gości dwóch artystów spoza Polski. Sergey Melitchenko z Ukrainy oraz Valentyn Odnoviun z Litwy zaprezentują swoje najnowsze wystawy, jak również autorskie projekty wykonane w Sopocie w trakcie trwania festiwalu. Ponadto będzie można zobaczyć wystawę Zosi Promińskiej oraz – dzięki uprzejmości Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu – unikalną wystawę kolekcji polskich książek fotograficznych. Zapraszamy

INTRODUCTION

This year, 2020, is very strange and difficult. The pandemic that has spread throughout the world has a multidimensional impact on our lives on both the macro- and microscale; this impact is still evolving at an everyday and emotional level. The Frames of Sopot photography festival and its structure had to change day-to-day and adapt to conditions out of anyone's control. After all, residencies in Sopot are one of its main features, with invited artists carrying out photographic projects of their choice; the of practicalities of this task have become very limited. And so, this year's alarming events have a direct and long-term impact on the work of everyone associated with delivering the festival, especially on the artists, and in many more or less apparent ways have made their mark on the selection of the subjects and the way they have been presented. This year we have invited Marta Berens, Maksymilian Rigamonti and Piotr Zbierski to work in Sopot. Moreover, there will be new exhibitions from Katarzyna Mirczak and Maciej Stępiński, whose work also has been taking its direction and shape up to the last minute, to assume its ultimate form. Paradoxically, in spite of the period of frustrating isolation and uncertainty, many of the works presented at the festival touch upon the element of journey and space, not always in a direct and self-evident way. Not only in the sense of physical movement, but also in a metaphorical sense of an inner, intimate, emotional or historical journey. The artists have included their new impressions, experiences and observations in their projects, which has given them a particular dimension and nature as food for thought and a perspective from a distance.

This year, the Frames of Sopot festival will host two artists from outside Poland. Sergey Melitchenko of Ukraine and Valentyn Odnoviun of Lithuania will present their latest exhibitions, alongside original projects produced during the festival in Sopot. Moreover, you can see a rare exhibition of Polish photography books, courtesy of the Municipal Public Library in Opole, and an exhibition by Zosia Promińska. Make sure to join us for the festival

MEDIUM

BERENS MARTA

PL W czasach, gdy zło na nowo podnosi łeb, karmiąc się podziałami i lękiem, budując napięcie oplatające cały glob, nasuwa się pytanie: jak mogliśmy tak szybko zapomnieć o okrucieństwach, spirali opętania złem, masowych mordach i jawnej dyskryminacji „innych"? Jak blisko już jesteśmy powtórzenia scenariusza jednego z najbardziej widowiskowych spośród spektakli zła – II Wojny Światowej?

Duch transformacji unosi się w powietrzu. Tylko od nas zależy czy ta zmiana pójdzie w stronę światła. Rzeczywistość tworzą nasze opinie, myśli, postawy etyczne, decyzje.

Przyszło nam żyć w ciekawych czasach, kolejny przełomowy moment naszych dziejów – historia się powtarza, zjadamy własny ogon jak Uroboros – symbol czasu i odradzania.

Jak ułożymy nowy grunt na fundamencie tych podziałów, które zaraziły nas jak wirus, pandemia zła i upadku wartości? Dokąd nas zaprowadzi wyścig ego, konsumpcja, umacnianie nierówności, brak reakcji na kryzys klimatyczny?

Znamy już za dobrze ciosy nienawiści, spiralę obłędu, pełną gamę bestialstwa, żyjemy w znieczulicy – wiemy, że ludzka dusza za życia może zejść głęboko do piekła. Jak odwrócić bieg koła historii? Jak wykorzystać ten moment na odrodzenie w jasności, zgodzie i wzajemnym poszanowaniu różnic?

BIO

Absolwentka Instytutu Twórczej Fotografii w Opavie oraz rocznych warsztatów Sputnik Photos. Z wykształcenia i zawodu – producentka filmowa. Fotografią zajmuje się z pasji, to medium jest dla niej przestrzenią, w której porusza się między jawą a snem, odpoczywa, łapie oddech od pędu filmowej codzienności. To miejsce, w którym prowadzi dialog i procesuje swoje osobiste, rodzinne doświadczenia. Jest autorką takich projektów jak „Crystal Structure", „Fairytale", „Dream Chapter", „Silica", w których we własny wewnętrzny krajobraz wpisuje swoją rodzinę. Fotografia stanowi dla niej również narzędzie ocalenia pamięci i rejestracji śladów rdzennych kultur, mniejszości religijnych, ich wierzeń i tradycji – serie „Suiti", „The Northern People Tales". Te fotograficzne podróże łączy jeden mianownik – izolacja, oddalenie, zanikanie. Marta Berens jest finalistką i zwyciężczynią wielu prestiżowych konkursów, m.in. Magnum Photography Awards (kategoria: fotografia dokumentalna, juror's pick David Allan Harvey), LensCulture Emerging Talents Awards 2014, Burn Emerging Photographer Fund 2015, Reminders Photography Stronghold Gallery Grant – Tokyo oraz Festiwalu Fotografii Format 2015 w Derby w Wielkiej Brytanii.

Z poczucia bezradności poddałam się działaniu. Terytorium, które dało mi do tego możliwość, stał się Sopot. Zainspirowana szamańską ścieżką, która oferuje formę dialogu z innymi światami, postanowiłam wyruszyć w swoistą podróż do świata pomiędzy tym, który jest, a tym, który pamięta, i by tam poprosić duchy miasta o pomoc. Podróż rozświetlał mi ogień, który od wieków jest silnym symbolem oczyszczania, rozjaśnia mrok, daje moc.

Szaman prosi o pomoc, jest medium, łącznikiem, który ma przynieść rozwiązanie problemów, uleczenie dla swojego plemienia. Zahipnotyzowana pięknem, tajemniczą i ponadczasową aurą miasta, odbyłam podróż po Sopocie skąpanym w symbolice masońskiej architektury, gdzie powietrze jest nasycone nadal żywym duchem przeszłości, a mocno osadzeni w ziemi, współcześni mieszkańcy miasta opuszczają domy, w których straszy.

– Czy wszyscy tak chcieli ginąć?
Może był przymus?
Zagadkowy minus.

Mieszkańcy,
Ci powojenni, polscy, żywi,
Pochowali tamtych w ogródku.
Zastanawiają się do dziś
Wieczorami,
Nad ich tragedią
I nad strategią
Odruchów ciał i duchów.
Kto tu był medium?
Czy ten na piętrze?
Bo po jego wyprowadzce ucichło.
Czy ta naprzeciwko?

A może samo się nadawało
I odbierało,
Skoro się takich rzeczy dopuszczało?

Miron Białoszewski
Poniemiecka Ballada Sopocka (fragment)

To miasto widziało wiele, było świadkiem ludzkich tragedii, przeplatania się losów wielu narodowości, rozdarcia serc poprzez podziały. Podczas tej wyprawy jak mantra wracała do mnie myśl o tym, jak bardzo jesteśmy ze sobą splątani, jak od siebie jesteśmy zależni, tym samym – jak bardzo od nas zależy kierunek, w którym dalej pójdziemy jako ludzkość.

Przed nami jeden z najważniejszych egzaminów – test na to, czy uda nam się zjednoczyć i wspólnie postawić granice oparte na delikatności, miłości, tolerancji, uważności na innych, na głosy natury. Tylko wyznaczenie granic może dać prawdziwą wewnętrzną wolność. Duchy nie straszą. Piekło mamy w nas, możemy z niego w każdej chwili wyjść, używając głosu serca i puszczając lęk. Wszystko zaczyna się w głowie.

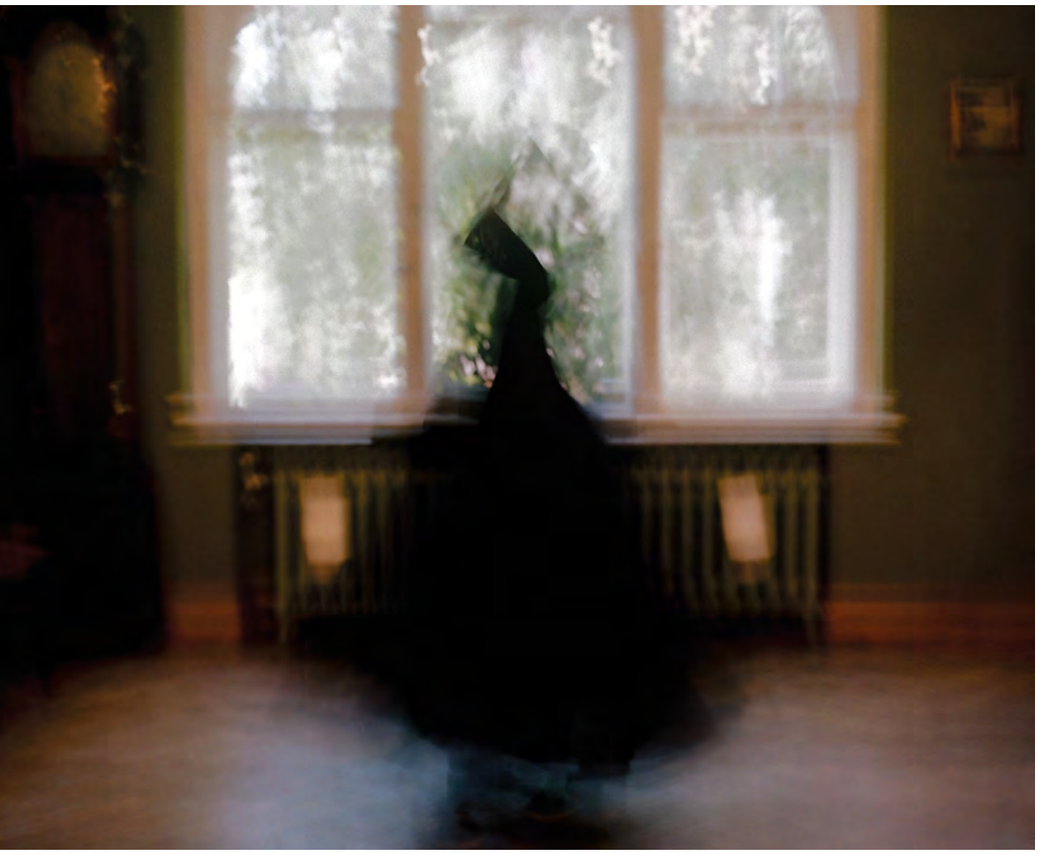

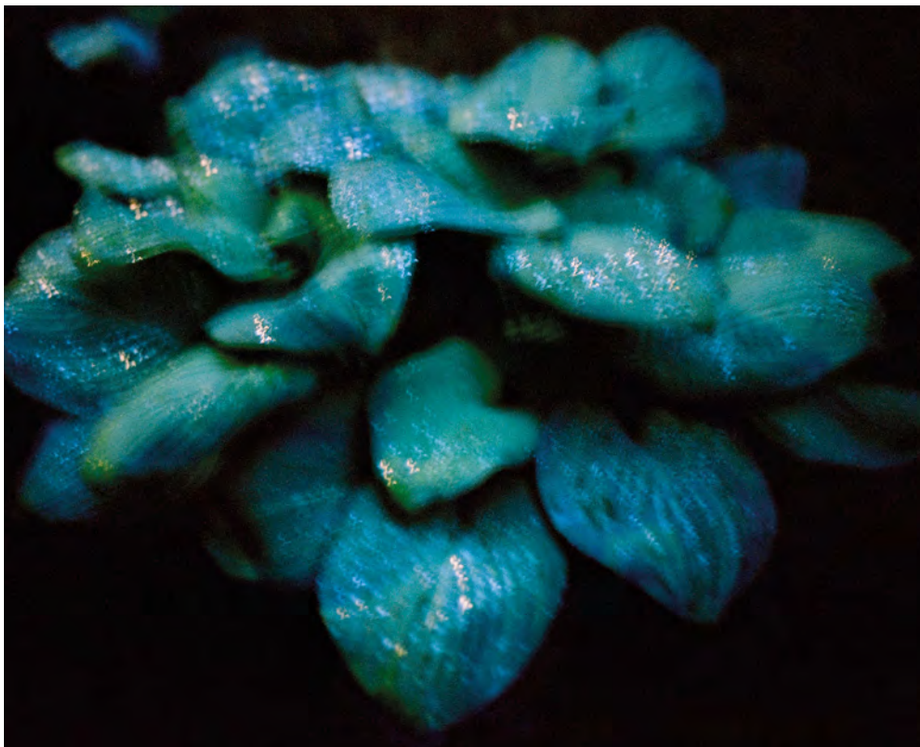

MEDIUM

MARTA BERENS

EN

In times when evil is again raising its ugly head, feeding on dissent, fear and building tension that entangles the entire globe, it makes me wonder: how could we have forgotten so quickly about the cruelty, the spiral of being possessed by evil, mass murder and an overt discrimination of "the Other"? How close are we to repeating the script of one of the most spectacular displays of evil, World War II?

The spirit of transformation is in the air. The most terrible thing is that it only depends on us whether this change will lead towards the light. Reality is formed by our opinions, thoughts, ethics, decisions.

We have come to live in interesting times, one more turning point in our history is drawing near. History repeats itself; like Uroboros, the symbol of time and rebirth, we are eating our own tail. How should we create a new footing on the foundations of the divisions that have infected us not unlike a virus, in the face of a pandemic of evil and a breakdown of values? Where will this ego race, unbridled consumption, growing inequality, and failure to respond to the cry of the Earth take us?

We know the blows of hate, the spiral of madness, the full range of brutality and persistent callousness all too well; we know that the human soul can descent deep into hell even in our lifetime. How to turn back the wheel of history? How to take tap into this moment to be reborn in light, concord and mutual respect for our differences?

BIO

Graduated from the Institute of Creative Photography in Opava and the year-long Sputnik Photos workshop. A film producer by education and profession. Photography is a passion of hers, for her the medium is a space in which she moves between dream and reality, rests and takes a breather from the rush of workaday filming. It's a place where she engages in a dialogue and processes her personal, family experiences. She has produced such projects as "Crystal Structure," "Fairytale," "Dream Chapter" and "Silica," in which she puts her family in her own inner landscape. For her, photography is also a means to preserve memory and record traces of indigenous cultures, religious minorities, their beliefs and traditions in the "Suiti" and "The Northern People Tales" series. These photographic journeys have a common denominator–isolation, distance, disappearance. Marta Berens is a finalist and winner of many prestigious competitions, including the Magnum Photography Awards (category: documentary photography, juror's pick David Allan Harvey), LensCulture Emerging Talents Awards 2014, Burn Emerging Photographer Fund 2015, Reminders Photography Stronghold Gallery Grant – Tokyo, Japan and the Format International Photography Festival 2015 in Derby, UK.

Feeling helpless, I resorted to action: it always helps. This time, Sopot was the place that offered me this opportunity. Inspired by a shamanic path that provides a form of dialogue with other realities, I decided to take a trip, as it were, to the world between the one that is and the one that remembers, to seek help from the spirits of the city there. The trip was illuminated by fire, which has for ages been a strong symbol of purification, which lights up darkness and gives people strength. The shaman is calling for help; he is a medium, an intermediary, who is to bring a solution to the problems, a healing to his tribe. Hypnotised by the beauty, the town's mysterious and timeless aura, I took a trip around Sopot bathed in the symbolism of freemason architecture, where the air is still suffused by a living spirit of the past, while the present-day inhabitants, firmly rooted in the land, leave the haunted houses.

The town has been through a lot, was witness to human tragedies, the fate of many

Did all of them want to die like this?
Maybe it was an urge?
A mysterious purge.

The locals,
Post-War, Polish, living,
Buried the others in the garden.
They ponder to this day
In the evenings,
Over their tragedy
And over the strategy
Of reflexes in bodies and ghosts.
Who was the medium?
The one upstairs?
For it fell silent after he moved out.
Or the woman across the street?

Or maybe it broadcast
And received by itself,
Since it perpetrated such things?

Miron Białoszewski
A Post-German Ballad of Sopot (fragment)

nationalities interspersed, hearts broken by divisions. During my trip, the thought would come back to me like a mantra: how much we are interspersed and dependent on each other and, therefore, how much the direction the human race will now go in depends on us.

We have one of the most important tests coming up, a test whether we manage to unite and together define borders based on gentleness, love, tolerance, being mindful of others, of the voices of nature. Only boundaries can bring real inner freedom to us. Ghosts are not the ones that haunt us. The hell is in ourselves and we can leave it behind any time by listening to our hearts and letting go of the fear of the unknown, the other and the uncomfortable. Everything begins in the mind. Let's begin with ourselves.

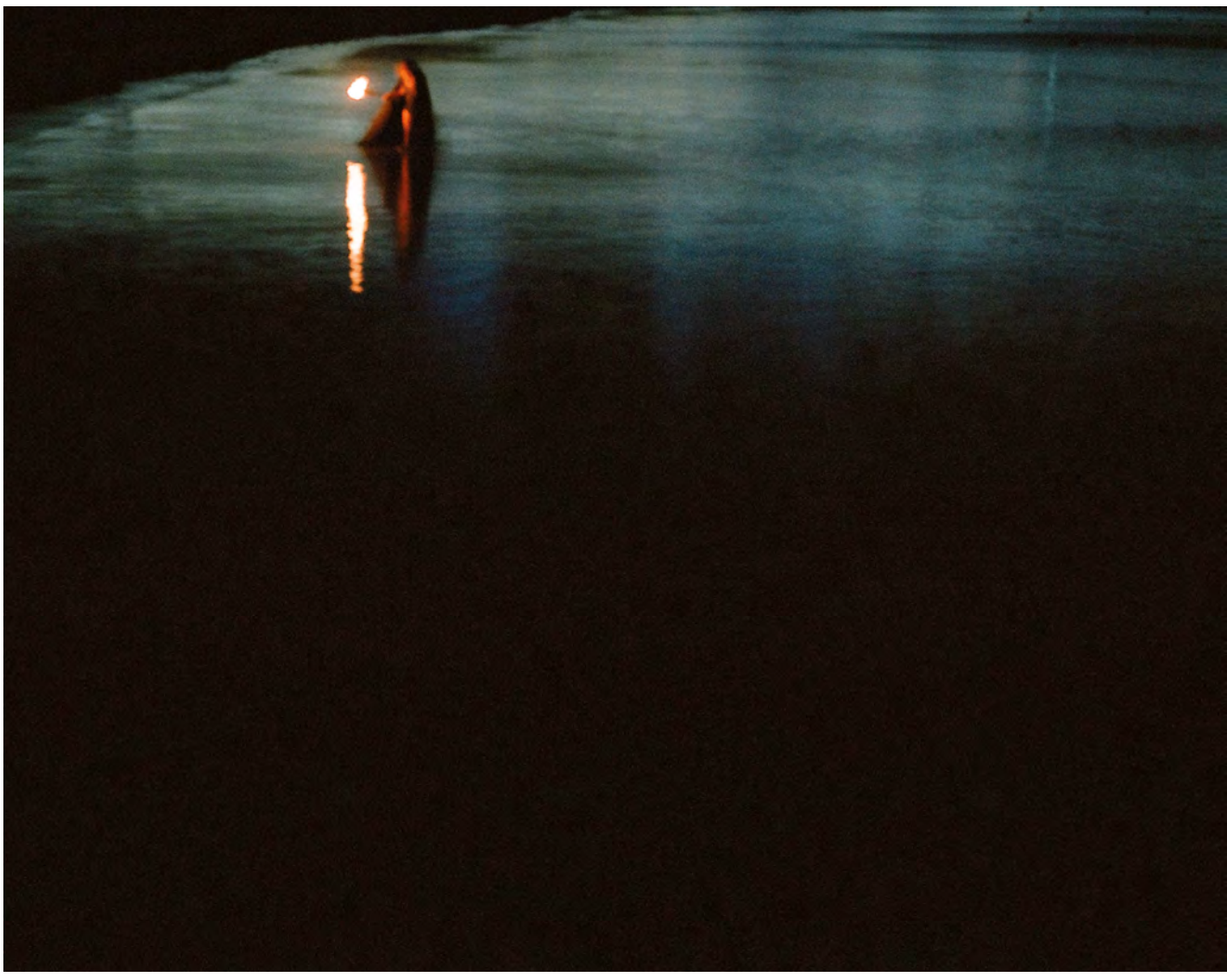

LUDZIE MORZA

RIGAMONTI

Idą. Patrzą. Są.
Cienka granica między ziemią a morzem wyznacza mi pole obserwacji. Ja – oni.
Na co oni patrzą? Tam przecież jest tylko wielka pustka.
O czym rozmawiają? Podsłuchuję mimowolnie, woda niesie...
Dokąd idą? A idą przez życie.

Więc siedzę i obserwuję. Jestem widownią w publicznym teatrze mijającego mnie życia. Jestem niewidzialny, a tylko jeszcze fruwać bym chciał. Zderzenie światów: absolutna prywatność z szeroką publicznością. Są naturalni, bez nałożonych ludzkich masek. Są źródłem informacji o nas samych. O nas – Polakach. Kim jesteśmy, dokąd zmierzamy. Jesteśmy MY i są ONI? A może oni to my i odwrotnie. Zobaczmy siebie nawzajem i pooglądajmy. Zobaczą oni i pooglądam ja. Ja już długo patrzę. Taki jest właśnie cel mojej pracy.

BIO

PL

Maksymilian Rigamonti urodził się w 1974 roku w Warszawie. Studiował projektowanie graficzne na ASP w Łodzi. Jest członkiem Press Club Polska i ZPAF. Zdobywca głównej nagrody – Zdjęcie Roku – w konkursie Grand Press Photo 2012. Stypendysta Ministra Kultury w roku 2014. Nominowany do nagrody Leica Oskar Barnack 2014. Jego książka fotograficzna *Echo* została wyróżniona w konkursie International Photography Award w 2018 roku, zdobyła też tutuł Photo Book roku 2018 w konkursie Grand Press Photo 2019, a także Photography Book of the Year 2018 w 76. edycji Pictures of the Year International. Od 2020 roku Maksymilian Rigamonti jest ambasadorem Fujifilm Polska.

EN

Maksymilian Rigamonti was born in 1974 in Warsaw, Poland. He studied graphic design at ASP in Łódź. He has worked for news magazines like Newsweek Polska, Wprost Weekly, and Dziennik Polska Europa Świat. He is a member of Press Club Polska and ZPAF. In 2012 Maksymilian's photograph won the Picture of the Year in the Grand Press Photo 2012 competition. President of the Republic of Poland, Mr. Bronisław Komorowski took a honorary patronage of his project "Bykovnia. Archeology of crime". Scholarship holder from Polish Minister of Culture for the year 2014. Nominee for the Leica Oskar Barnack Award 2014. The

EN

photo book "The Echo" was awarded Honourable Mention by the International Photography Award in 2018, the Photo Book of the Year 2018 in Grand Press Photo 2019 and Photography Book of the Year 2018 by 76th annual Pictures of the Year International. Since 2020 Ambasador for Fujifilm Poland.

MAKSYMILIAN

They go. They see. They are.
The fine line between land and sea determines what I observe. I — them.
What are they looking at? After all, there is only a vast emptiness there.
What are they talking about? I eavesdrop in spite of myself, the water carries it —
Where are they going?
They are going through life.

So I sit and observe. I am an audience in a public theatre of the life that passes me by. I am invisible, and I only wish I could fly. A clash of worlds: absolute privacy with a big audience. They are genuine, without any human masks on. They tell us about ourselves. About us, Polish people. Who we are, where we are going. Are we US and are they THEM? Or perhaps they are us and vice versa. We should see each other and have a look. They will see and I will look. I've been looking for a long time already. This is exactly the goal of my work.

TOPOS – MIEJSCE WSPÓLNE

ZBIERSKI PIOTR

PL **Znałem już teorie, że życie składa się z kilku pomysłów, kilku kobiet, kilku książek i kilku podróży. W tym momencie po raz kolejny upewniam się w od dawna nurtującej mnie idei, iż życie składać się też może z kilku zdań. Kilka zdań może krążyć wokół ciebie przez całe życie. Od czasu do czasu będą ci je przypominali najzupełniej przypadkowi rozmówcy. Przeczytasz je w codziennej gazecie, w przypadkowo otwartej powieści. Reszta zaś – wszystko, co powiesz i usłyszysz – będą to wariacje na ich temat.**

Jerzy Pilch, *Spis cudzołożnic*

BIO

PL Piotr Zbierski (ur. 1987), obecnie doktorant PWSFTviT w Łodzi. Prezentował swoje prace w galeriach m.in. we Francji, Niemczech, Portugalii, Rosji, jak również w magazynach („Shots Magazine", „Archivo Zine", „Die Nacht", „Gup Magazine"). W 2012 roku zdobył prestiżową nagrodę Leica Oscar Barnack Newcomer Award za cykl prac *Pass by me.* Jego prace znajdziemy w kolekcjach Kiyosato Museum of Photographic Arts w Japonii oraz w Musée de l'Élysée w Szwajcarii. W 2016 roku wydał swoją pierwszą książkę *Push the Sky Away* – tryptyk, nad którym pracował w latach 2008-2016. W 2020 roku wydał kolejną książkę *Echoes Shades* skupiającą się nad relacjami natury i kultury.

EN Piotr Zbierski (b. 1987) studied photography at National Film School in Lodz Poland,where he continues earning a doctoral degree now. He presented his works in many countries like France, Poland, Germany, Portugal, Russia, Slovakia. As well as magazines (Shots Magazine, Ninja Mag, Archivo Zine, Die Nacht, Gup Magazine). In 2012 he won the prestigious prize for young photographer Leica Oscar Barnack Newcomer Award for his series *Pass by me.* His works is in collection of Kiyosato Museum of Photographic Arts and Musée de l'Élysée. In 2016 he published the book titled *Push the Sky Away* – the triptych of three series that he worked on in last nine years. In 2020 he published next book called *Echoes Shades.* It is the storytelling about relationships between nature and culture.

To było siedem dni przeglądania się w sobie nawzajem, w lustrze, w zwierciadle, w osobie. Intymność, zaufanie do siebie i wiara w proces. Kilka pomysłów, kilka filmów i uważność na to, co wydarzało się teraz. Eksperyment. Krążyliśmy wokół luster, przyjechaliśmy, zabierając kilka przedmiotów, swoje fizyczne ciała, świadomość i podświadomość. Uruchamialiśmy siebie nawzajem, rozszerzaliśmy, wydobywaliśmy na powierzchnię emocje, stany skupienia, obecność w przestrzeni.

Obraz jako moment komunikacji, moment odbicia. Nasze spotkanie jako impuls wywołujący obrazy z powierzchni i spod powierzchni – kolaż tych dwóch przestrzeni, postaw, ciał. Pomiędzy figuratywną metaforą a erotyczną fascynacją, podobieństwami postaw i przyleganiem wizerunku, pomiędzy tym, co z ducha, a tym, co z biologicznej natury.

ŁUK (2015)

Paralotnia z jasnego drewna

Niedzielny śnieg oznaczony,
W fontannie błyskawic
w trzech wątkach

Rozpuszczone ucho.
Około dnia księżyca morze
przepływaliśmy

My bez butów
w połowie o godzinie za pięć piąta

Łuk na północy; jest zegar
na podkowę upada
kropla

W niebieskie oczy i z niej usta

– Piotr Zbierski

ARCH (2015)

A paraglider of blond wood

On Sunday snow was marked,
in a fountain of lightnings
in three threads

An ear dissolved.
Around the moon day; the sea
we'd swum

Shoeless
into the half
into the hour five to five

The bow in north; there is a clock.
and on the horseshoe falls a drop

In bluish eyes
and from her lips upon
were made

– Piotr Zbierski

TOPOS – A SHARED PLACE

PIOTR ZBIERSKI

EN

I have already known the theory that life consisted of a few ideas, a few women, a few books and a few trips. At this moment, I am once again reassuring myself about an idea that has been bothering me for a long time, that life may also consist of a few sentences. A few sentences might revolve around you all your life. From time to time, you will be reminded of them, by completely random conversers. You will read them in a newspaper, in a novel you open by chance. And the rest, everything you say and hear, will be variations on this theme.

Jerzy Pilch, *List of Adulteresses*

It was seven days of looking at ourselves and at one another, in a mirror, in a looking glass, in a person. Intimacy, trusting yourself and a belief in a process. A few ideas, a few films and mindfulness of what has happened now. An experiment. We circled around mirrors, we came taking a few objects, our physical bodies, our consciousness and subconsciousness. We started each other up, expanded each other, brought our feelings, states of aggregation and presence in space out into the open.

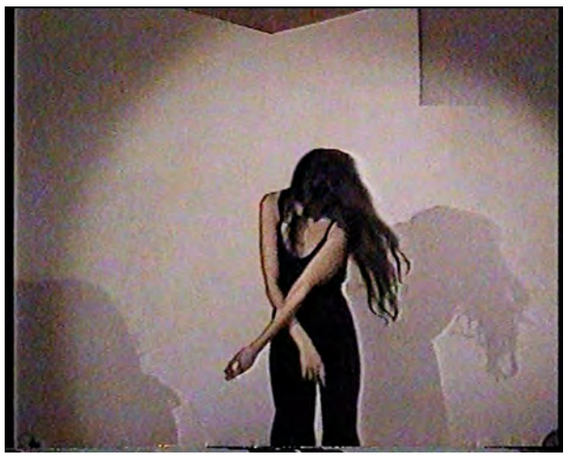

The image as a point of communication, a point of reflection. Our meeting as an impulse that produced images off the surface and from under the surface: a collage of two spaces, attitudes and bodies. Between the figurative metaphor and erotic fascination, similarities of outlooks and the adherence of the image, between the spiritual and that which comes from biological nature.

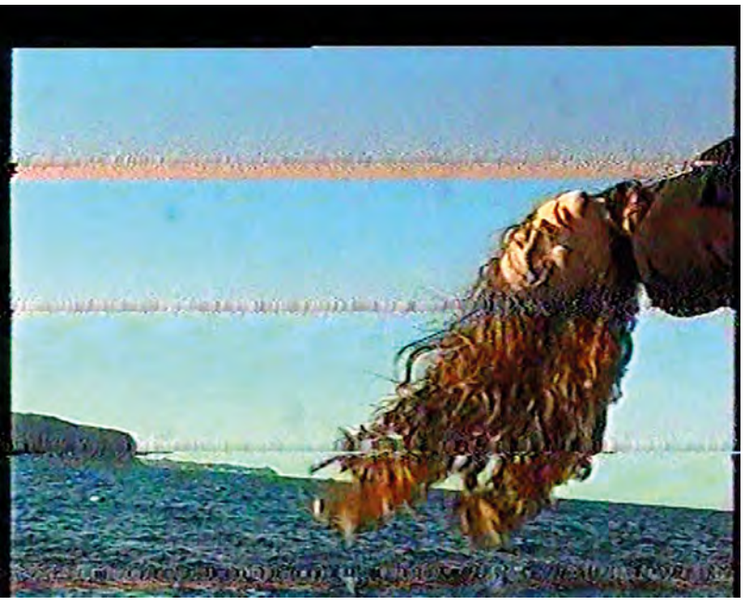

MŁODZI, NIE DO KOŃCA WOLNI

PL Odnoviuna i Mielniczenki nie łączy nic poza talentem. Oczywiście, znają się i – chyba – lubią, ale jeśli chodzi o fotografię, to są na skrajnie odmiennych biegunach. Odnoviun to chłodny konceptualista i zanurzony w historii melancholik. Minimalistyczne zdjęcia nie pasują do tego, co dzieje się we współczesnej fotografii ukraińskiej. Odnoviun lepiej czuje się w kręgu litewskich fotografów, zamkniętych w sobie i upartych. Nie dziwi więc fakt, że zdecydował się na stałe zamieszkać na Litwie. Dziwi za to, jak entuzjastycznie został przez miejscowe środowisko przyjęty. To pierwszy w historii obcy fotograf należący do elitarnego stowarzyszenia litewskich fotografów. Tego samego, które zakładał Sutkus z Rakauskasem i Macijauskasem. Jeśli Odnoviun lepiej czuje się w kręgach artystycznych bliskich akademii sztuk, to Mielniczenko grasuje w terenie, performując a to w Charkowie, a to w rodzinnym Mikołajewie. Zdjęcia Mielniczenki są żywiołowe i pełne energii, a tematem wiodącym – rówieśnicy artysty. Tak się składa, że to kolejne pokolenie mierzące się z kryzysem tożsamości, ale też niekończącą się transformacją ukraińskiej rzeczywistości politycznej i społecznej. Mielniczenko przekłada to na zdjęcia mężczyzn i kobiet, przede wszystkim jednak mężczyzn, a w wypadku kobiet – własnej żony. Akty i półakty wykonywane kulturystom i hipsterom przyniosły uznanie fotograficznego świata z nagrodą Oskara Barnacka włącznie. Fotografia ciała kojarzyć się może z *queer*, ale bardziej adekwatnym tropem jest słynna charkowska szkoła fotografii. Stworzona przez grupę przyjaciół i animowana przez powszechnie znanego dziś Borysa Michajłowa nieformalna akademia już od ponad czterech dekad promieniuje na Ukrainę i świat. Otwartość i autentyczność, a przy tym epatowanie cielesnością, szokowanie nagością i graficznie przedstawioną seksualnością są znakami rozpoznawczymi fotografów z tego kręgu. Mielniczenko dobrze się czuje z tą spuścizną i z przyjemnością dokłada do niej swoje własne kadry i cykle. Odnoviuna i Mielniczenki nie łączy nic poza tym, że są Ukraińcami, nieodrodnymi reprezentantami nowego pokolenia fotografów, wchodzącego na światową scenę. Zdjęcia więziennych wizjerów i szalejących pośród przyrody nagich mężczyzn mają jednak coś wspólnego. Potrzeba wolności łączy się w nich z groźbą czyhającej tuż za ukraińską miedzą historii. Młodzi i wolni Ukraińcy dotykają kwestii związanych z wojną, zniewoleniem i poczuciem zagrożenia. Myślą, czują i fotografują w tak różny, a zarazem tak fascynujący sposób.

YOUNG, AND NOT QUITE FREE

EN

There is nothing more between Odnoviun and Melnitchenko than talent. Of course, they know and probably like each other, but when it comes to photography they are at radically opposite poles. Odnoviun is a cool conceptualist and a melancholic immersed in history. His minimalist pictures do not suit what is going on in Ukrainian photography today. Odnoviun feels better with Lithuanian photographers, introverted and stubborn. Therefore, it is no wonder that he has decided to settle in Lithuania. However, it is surprising how enthusiastically he has been accepted by the local community. He is the first foreign photographer to join the elite Lithuanian Photographers' Association. The same one that was founded by Sutkus, Rakauskas and Macijauskas. If Odnoviun feels better in art academy circles, then Melnitchenko roams in the field, performing in Kharkiv or in his hometown Mykolayiv. Melnitchenko's photographs are exuberant and full of energy, with the artist's peers as their leading theme. It so happens that this is yet another generation that struggles with an identity crisis, but also with an unending transformation of the Ukrainian political and social situation. Melnitchenko converts this into photos of men and women, mostly men, and in the case of women, it's his own wife. His nudes and half-nudes of bodybuilders and hipsters brought him acclaim in the world of photography, including the Oskar Barnack Prize. Body photography may be associated with queer art. However, the famous Kharkiv school of photography is a more adequate footprint. Created by a group of friends and spearheaded by the now-famous Boris Mikhailov, this informal academy has been radiating out across Ukraine and the world for over four decades. Openness and genuineness, but also being full of corporeality, shocking nudity and graphic sexuality are the trademarks of these photographers. Melnitchenko feels well with this heritage and gladly adds his own photos and cycles to it. Odnoviun and Melnitchenko have nothing in common except being Ukrainian, being true representatives of a new generation of photographers that now steps onto the world stage. However, there is something in common between the photographs of prison spyholes and nude men frolicking in nature. The need for freedom is combined in them with the threat that lurks right above the Ukrainian boundary of history. The young and free Ukrainians touch upon matters related to war, enslavement and a sense of threat. They think, feel and photograph in such different and yet fascinating ways.

MŁODZI I WOLNI

MELNITCHENKO SERGEY

PL Przestrzeń informacyjna jest nieustannie wypełniana apokaliptycznymi przepowiedniami. Równocześnie ludzka sfera prywatna staje się dużo barwniejsza ze względu na globalizację i jej dobrodziejstwa, takie jak łatwy dostęp do towarów, możliwość podróżowania, wolność wypowiedzi w internecie. Jest to czas zarówno jednostkowych zwycięstw, jak i ogólnego kryzysu. Z roku na rok ta sytuacja robi się coraz bardziej nieprzewidywalna i niepokojąca.

Rok 2020 bije pod tym względem wszelkie rekordy. Pandemia COVID-19 szybko rozłożyła świat na łopatki. W ciągu kilku tygodni zamknięto granice i połączenia transportowe. W jednej chwili wszystko to, co dawało poczucie wolności, stało się niedostępne. W 2020 roku moje zdjęcia z serii Młodzi i wolni zyskały społeczny wydźwięk. Staram się natychmiast reagować na pojawiające się w kraju i na świecie wstrząsy, zamieszczając zdjęcia w sieci. Nie potrzeba niczego wymyślać – natura sama tworzy barwne historie. Na przykład pola gęsto usłane plastikowymi odpadami przywianymi z wysypiska śmieci przez huragan, czy też pokrywający cały kraj smog wywołany pożarami czarnobylskich lasów. Ze względu na kwarantannę nasze życie wygląda, jakby toczyło się w kolonii trędowatych. Z prawa do przemieszczania się można obecnie korzystać jedynie z maską na twarzy, w rękawiczkach i ze środkiem dezynfekującym. Kwarantanna obejmująca cały świat nie pozostawiła żadnych wątpliwości co do tego, że jesteśmy wszyscy ściśle ze sobą powiązani. Każdy zatem może zarówno mieć wpływ na to, co się dzieje, jak i stać się ofiarą wpływu.

Młodzi i wolni? – to pytanie do całego pokolenia, pokolenia millenialsów, które funkcjonuje obecnie na pierwszej linii i powinno wziąć na siebie odpowiedzialność za sprawy otaczającego nas świata. Właśnie teraz następuje zdecydowane przejście od pozycji niepewności do etapu tworzenia długofalowych planów działania. Biorąc za podstawę ideały stworzone przez poprzedników, można wpaść w pułapkę – i ponownie upaść. Lub dokonać wyboru, zachowując prawo do równości szans.

BIO

PL Urodzony w 1991 roku w Mikołajowie na Ukrainie. Założyciel i kurator platformy MYPH (szkoła, kolektyw i galeria fotografii). Członek UPHA – Ukraińskiej Alternatywy Fotograficznej. Fotografią zajął się w 2009 roku. Przez 10 lat wziął udział w ponad 100 wystawach indywidualnych i zbiorowych na całym świecie. Laureat ukraińskich i międzynarodowych konkursów, między innymi Leica Oskar Barnack Newcomer Award w 2017 roku, Fotograf Roku 2012, 2013 i 2016 (Kijów, Ukraina), czy Złotej Kamery w roku 2012 (Kijów, Ukraina). Znalazł się na krótkiej liście artystów zakwalifikowanych do Krakow Photomonth w 2013 roku oraz Pinchuk Art Center Prize w roku 2015. Uczestnik Paris Photo w 2017 roku oraz Volta Art Fair w ramach Art Basel w latach 2018 i 2019, Photo LA w roku 2020 i wielu innych.

EN Born in 1991 in Mykolayiv, Ukraine. Founder and curator of MYPH platform (photography school, collective & gallery). Member of UPHA – Ukrainian Photographic Alternative. Started photography in 2009. For 10 years participated in more than 100 solo and group exhibitions around the world. Winner of Ukrainian and International competitions, including "Leica Oskar Barnack Newcomer Award" in 2017, "Photographer of the year" in 2012, 2013 and 2016 (Kyiv, Ukraine), "Golden Camera" in 2012 (Kyiv, Ukraine). Shortlists of "Krakow Photomonth" in 2013 and "Pinchuk Art Center Prize" in 2015, etc. Participant of "Paris Photo" in 2017 and "Volta Art Fair" in frames of Art Basel in 2018, 2019, "Photo LA" 2020 etc

SERGEY MELNITCHENKO

YOUNG AND FREE

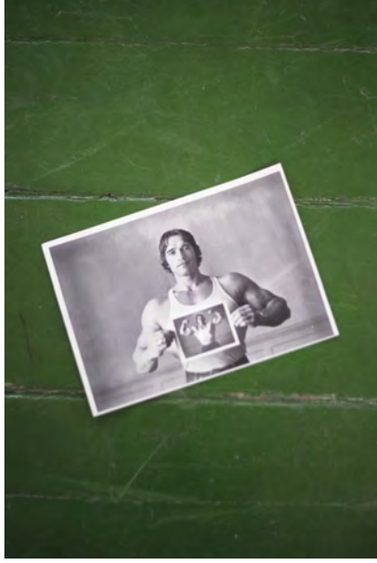

EN

Information space is endlessly replete with apocalyptic predictions. At the same time, privacy is becoming more colorful due to globalization and all its gifts in the form of access to goods, travels, freedom of expression on the Internet. A time of private victories and a general crisis. The situation is becoming more and more unpredictable and alarming every year.

2020 has broken all records in this direction. The COVID-19 pandemic quickly laid the whole world on its shoulder blades. In a matter of weeks, all borders and transport links were closed. Everything that gave a feeling of freedom in an instant became inaccessible. In 2020, my photos from the "Young and free" series of works become acutely social. I try to instantly respond to ongoing shocks in the country and in the world by uploading pictures to the network. The case when you do not need to invent anything – nature itself creates colorful plots. For example, fields generously strewn with plastic garbage that are scattered from the landfill after a hurricane, or a smog that covered the whole country from fires in the Chernobyl forests. Because of quarantine, life has become like a leper colony. The right to safe movement can now only be obtained with a mask, gloves and a disinfector. World quarantine left no doubt that we are all tightly connected with each other, and, accordingly, everyone can both influence on what is happening and become a victim of influence.

Young and free? – This is a question for the whole generation, for the generation of millennials, which, under existing conditions, is on the forefront and should take responsibility. Now there is a decisive transition from the point of uncertainty to the formation of a long-term vector. You can fall into the trap, take as a basis the ideals created by the predecessors and again crash. Or make a choice, while maintaining your right to freedom of opportunity.

→ →

SURVEILLANCE

ODNOVIUN VALENTYN

PL Na projekt składają się zdjęcia spacerniaków i wizjerów w drzwiach cel dawnych więzień politycznych w Europie Wschodniej – miejsc, z których korzystały różne systemy opresji. Niegdyś, by panować nad ludźmi, izolowano ich w kazamatach lub poddawano różnym metodom inwigilacji. Obecnie dozór przybrał nową – cyfrową – formę. Lecz zasada pozostaje ta sama. Całkowita fizyczna i umysłowa kontrola społeczeństwa.

BIO

PL Urodzony na Ukrainie, mieszka i tworzy w Wilnie na Litwie. Absolwent Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych, otrzymał tytuł Magistra Fotografii i Sztuk Medialnych w 2016 roku oraz Historii i Teorii Sztuki w 2019 roku. Studiował też na ASP w Łodzi w 2015 roku oraz na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium w roku 2018. Obecnie jest doktorantem Instytutu Badań Kultury Litwy. W 2018 roku otrzymał na Litwie oficjalny tytuł artysta twórca. Od kilku lat jego twórczość dotyczy głównie tematyki historyczno-społecznej, jednak opowiedzianej przez pryzmat obrazu abstrakcyjnego, budującego znaczenia we współpracy z wyobraźnią widza – dopiero dzięki tej konfrontacji, w procesie interpretacji i za pomocą myślenia konceptualnego krystalizuje się przekaz prac. W latach 2016-2019 artysta nominowany był do wielu nagród, uczestniczył też w indywidualnych i zbiorowych wystawach na Łotwie, Litwie, Ukrainie, w Estonii, Gruzji, Czechach, Niemczech, Serbii, Słowenii, Polsce, Austrii, Włoszech, Holandii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i USA.

EN Ukrainian living and working in Vilnius, Lithuania. Graduated from the Vilnius Academy of Arts, with two MA degrees of Photography and Media Arts in 2016 and Art History and Theory in 2019. Also, studied at the Academy of Fine Arts in Łódź in 2015 and at the Academy of Fine Arts Munich in 2018. Currently writing a PhD dissertation at the Lithuanian Culture Research Institute. In 2018 received the official status of "Artist Creator" in Lithuania. During the last several years researches has been mostly linked with historical or socially engaged events and problems through the "abstract"-looking image, working with the imagination of the viewer to create more concrete communication with the help of interpretation and conceptual thinking. Between 2016-2019 nominated for photography awards, held personal and participated in collective exhibitions in Latvia, Lithuania, Estonia, Georgia, Czech Republic, Ukraine, Germany, Serbia, Slovenia, Poland, Austria, Italy, The Netherlands, Switzerland, Great Britain, New Zealand and USA.

Uważam, że pochodzenie historyczne ma na człowieka większy wpływ, niż to sobie uświadamia większość z nas. Prezentowane fotografie mają charakter zarówno dokumentalny, jak i subiektywny. Są prawdziwymi śladami zdarzeń, obiektów i wspomnień. Ale też służą za materiał do wyobrażania sobie tych wydarzeń, obiektów i wspomnień w sposób bardziej interpretacyjny.

Prace poddają w wątpliwość relację pomiędzy tym, co widzimy, a tym, co postrzegamy przed aktem rozpoznania. Prezentowane fotografie wyznaczają nie tylko granice ludzkiego postrzegania, lecz także sięgają tej granicy, na której skutki ludzkiego działania zderzają się z ich przyczyną.

Projekt ten jest dedykowany memu ojcu, Viktorowi Odnoviunowi, który – jako osoba ubiegająca się o azyl – spędził ponad cztery lata w trzech różnych zakładach karnych.

→ →

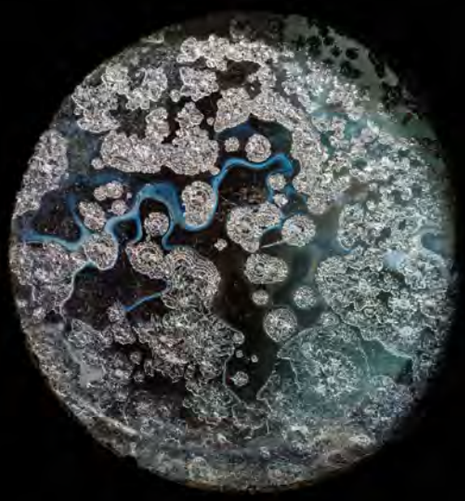

SURVEILLANCE

VALENTYN ODNOVIUN

EN

The project consists of photographs of the walking yard and prison cell door spyholes in former political prisons in Eastern Europe. The same places were used by different oppressive systems. Previously, to keep people under control, they were isolated in special places and/or were under different methods of surveillance. Nowadays surveillance is taking new (digital) forms, but the main essence remains. Total physical and mind control of society.

I believe that historical origins influence us more than most of us realize. Photographs, presented here, are both documentary and subjective at the same time. They embody real traces of events, objects and memories. And they serve as platforms for imagining these events, objects and memories in more interpretative form.

They are a part of our surrounding and of our logic and of what makes sense when we put them together. The actual work calls into question the relation between what we see and what we perceive in advance of the act of recognition. These photographs emphasize the borders not only of human perception, but the border where the consequences of human action meet reason.

This project is dedicated to my father Viktor Odnovyun, who spent more than four years in three different prisons as an asylum-seeker.

TŁO

MIRCZAK KATARZYNA

PL Sceneria, oprawa, sztafaż, drugi lub dalszy plan, również: kontekst, sytuacja, położenie, osnowa lub kanwa, okoliczności i uwarunkowania, realia lub kulisy, źródło, geneza i przyczyna, a nawet akompaniament. Tło pogodzi się z każdym z tych słów. Zderzenie kulturowe, do którego doszło na tak zwanych ziemiach odzyskanych, przyłączonych do Polski po drugiej wojnie światowej, utworzyło nieusuwalne tło, do dziś widoczne w wielu warstwach folkloru słownego, budownictwa, stroju, muzyki, obyczajowości, obrzędowości czy sztuki ludowej. To właśnie tło, jako repetytorium historii przemilczanych, wydobywa ponadkulturową obecność rzeczy pozostawionych, takich jak meble, obrazy, porcelana. Ich obrót na rynku wtórnym nieustannie siłuje się z pamięcią, przez co tło staje się niewygodne, a próby jego zatarcia coraz bardziej czytelne. Fotografie podejmują próbę zmierzenia się z pamięcią o ludziach i miejscach, w których żyli na ziemiach zachodnich i północnych współczesnej Polski. Na *Tło*, artystyczny destylat współczesnej sytuacji zastanej na tych terenach, składają się dwie narracje. Jedna, archiwalna, wykorzystuje zdjęcia pochodzące między innymi z zasobów Centralnej Agencji Fotograficznej, Polskiej Agencji Prasowej, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Landesbildstelle Oberschlesien, Katedry Judaistyki im. Tadeusza Taubego Uniwersytetu Wrocławskiego, Muzeum Etnograficznego i Muzeum Narodowego we Wrocławiu, ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego im. E. Ringelbluma w Warszawie oraz ze zbiorów Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, a także zbiorów prywatnych. Druga narracja, współczesna, składa się z fotografii autorstwa Katarzyny Mirczak, których celem jest zbadanie stanu zachowania tła: obiektów i pamięci pozostałych po poprzednich mieszkańcach. Za pomocą tych prac autorka oddaje głos rzeczom i miejscom przechodzącym symboliczną transformację – od przedmiotu rozstania, pozostawionego przez wysiedlonych, poprzez obiekt podlegający w czasach Polski Ludowej opisowi i wycenie jako dobro poniemieckie, aż po etap, w którym pierwotne znaczenia ulegają zatarciu, a sam przedmiot wtapia się w codzienność.

BIO

PL Katarzyna Mirczak, artystka sztuk wizualnych, absolwentka Instytutu Archeologii UJ. W swojej pracy artystycznej wykorzystuje obiekty odnalezione w archiwach instytucji naukowych i medycznych, eksplorując zagadnienia związane z pamięcią, tożsamością i śmiercią. Obiekty ukazuje w sposób zimny i zdyscyplinowany, zaciera tym samym granicę pomiędzy klasyczną martwą naturą a dokumentami naukowymi czy dowodami zbrodni. Jej prace są często wystawiane w najistotniejszych dla sztuki i fotografii miejscach, takich jak choćby Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Kunsthalle w Bratysławie, na festiwalu Rencontres d'Arles, czy podczas Paris Photo oraz AIPAD Photography Show w Nowym Jorku. Od 2010 roku współpracuje z Erickiem Franckiem (Eric Franck Fine Art, Londyn), jednym z założycieli Henri Cartier-Bresson Foundation w Paryżu, członkiem Advisory Board Tate Britain Gallery, wydawcą.

EN Katarzyna Mirczak, visual artist, graduate of the Institute of Archaeology at Jagoellonian University in Cracow. In her art, she uses objects found in the archives of scientific and medical institutions, exploring matters related to memory, identity and death. She shows these objects in an unemotional and disciplined way, thereby blurring the line between classic still life and scientific documents or forensic evidence. Her work is often exhibited at the most important art and photography venues and events, such as at the Museum of Modern Art in Warsaw, Bratislava's Kunsthalle, at the Rencontres d'Arles Festival, Paris Photo and the AIPAD Photography Show in New York. From 2010 she has been a collaborator of Erick Franck (Eric Franck Fine Art, London), one of the founders of the Henri Cartier-Bresson Foundation in Paris, member of the Tate Britain Gallery Advisory Board and publisher.

→ → → →

Hela Niemiec, Trzcinica Wołowska (niem. Klein Strenz), lata 50., fot. Augustyn Czyżowicz. Muzeum Etnograficzne/ Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Hela Niemiec, Trzcinica Wołowska (niem. Klein Strenz), 1950-ties, fot. Augustyn Czyżowicz, Ethnographic Museum in Wrocław / National Museum in Wrocław

BACKGROUND

KATARZYNA MIRCZAK

EN Scenery, setting, relay, second or further plan. But also: context, situation, location, warp or canvas, circumstances and conditions, realities or backstage, source, genesis and cause, even an accompaniment. The Background will come to terms with each of these words. The cultural clash that took place in the so-called "recovered territories" annexed from Germany to Poland after the Second World War created an indelible background, still visible in many layers, word folklore, construction, dress code, music, customs, rituals or folk art. It is the background, as a repository of unspoken stories, that emerges the cross-cultural presence of leftovers, such as furniture, paintings, and porcelain. Their turnover on the secondary market is constantly wrestling with memory, making the background uncomfortable, and attempts to blur it more and more readable.

Katarzyna Mirczak was born in those territories, her project attempts to face the memory of people and the place where they lived in the western and northern territories of contemporary Poland. Background, an artistic distillate of the contemporary situation found in these areas, consists of two narratives. In first part the author uses photos from the resources of the Central Photographic Agency (CAF), Landesbildstelle Oberschlesien, National Digital Archives' collection (NAC), Polish Press Agency (PAP), Tadeusz Taubes' Department of Jewish Studies of the University of Wrocław, Ethnographic Museum in Wrocław, National Museum in Wrocław and private collections as well. The second, contemporary part, consists of images created by photographer herself, who examines this way the state of preservation of the background, objects and memory remaining from previous inhabitants. Mirczak, through photography, gives a voice to things and places that are undergoing symbolic transformation – from the object of separation, left by displaced persons, through an object that was a subject to description and valuation, as the German good, to the stage where the original meanings become blurred and the object itself blends into everyday life and changes in context.

PODRÓŻ ODWIEDZA MNIE

STĘPIŃSKI MACIEJ

PL W 1862 roku Thomas Cook, który wymyślił i skomercjalizował zorganizowane zbiorowe wycieczki i wakacje, zaproponował pierwszy tego rodzaju wyjazd poza granice Wielkiej Brytanii – do Egiptu. Z czasem jego działalność w dziedzinie grupowych wczasów szybko ewoluowała, ludzie zaczęli gromadnie podróżować do Azji, północnej Afryki, a także Stanów Zjednoczonych. Tego typu wyjazdy były przewidziane jako forma rozrywki dostępna nawet dla warstw mniej zamożnych, które po raz pierwszy zdobyły możliwość zobaczenia i zwiedzenia świata.

Jednocześnie, ze względu na to, że ten rodzaj spędzania czasu wolnego był zupełną nowością, wielu ludziom wydawał się być mimo wszystko zbyt kosztowny i niebezpieczny, ponadto pochłaniający dużo energii. Amatorzy poznawania odległych zakątków ziemi mieli jednak możliwość obcowania z nimi dzięki odbywającym się równolegle Wystawom Światowym w Paryżu, Londynie, Atlancie i innych wielkich miastach. Poza prezentacją dzieł sztuki, najnowszych osiągnięć technicznych i naukowych czy ludzkiego zoo, budowano całe wioski i elementy natury odzwierciedlające realia z odległych krajów. W 1904 roku w amerykańskim mieście Saint Louis zbudowano na przykład irlandzkie miasteczko, wioskę Pigmejów i sztuczne Alpy Tyrolskie.

Można się spierać, czy ta działalność miała walory edukacyjne, czy jedynie rozrywkowe, z pewnością jednak bywała dość kontrowersyjna, gdyż w wiosce Pigmejów na pokaz wystawieni byli również ludzie, którzy zupełnie nie zdawali sobie sprawy z kontekstu, w jakim zostali postawieni.

W części swojego projektu *Podróż odwiedza mnie*, podobnie jak we wcześniejszych pracach, Maciej Stępiński używa specyficznej formy fotografii modyfikowanej, zaznaczając tym samym swoją postawę wobec tego, co obserwuje i co chce przekazać odbiorcy. Przygląda się idei imitującego tropiki i odległe egzotyczne rejony sztucznego parku, który w swojej formie jest odizolowany od zewnętrznych konotacji, odniesienia do przestrzeni, odczuwalnego bezpośrednio umiejscowienia w „realności". Koncepcja podróży do dalekich miejsc zostaje pozbawiona jej integralnych elementów, tj. ruchu i czasu, procesu przemieszczania się, drogi,

BIO

PL Artysta, fotograf, autor filmów wideo, miłośnik angielskiej i amerykańskiej motoryzacji. Absolwent ASP w Warszawie oraz École Nationale Supérieure de la Photographie w Arles. Wykładowca akademicki i nauczyciel fotografii w systemie A-level, doktorant na wydziale grafiki ASP w Warszawie. Korzystając z tradycji tworzenia ogrodu francuskiego i zdyscyplinowanej estetyki fotografii niemieckiej uczniów Becherów, Maciej Stępiński przenosi wizję własnego porządku na chaotyczny formalnie obszar przestrzeni miejskiej. Artystę fascynują artefakty i praca fizyczna. Zbudowanie drogi, aquaparku, wiaduktu, postawienie hurtowni czy ścięcie drzewa ma często bardziej trwałe konsekwencje niż sama idea. *To ja decyduję, co jest ostatecznie na zdjęciu. Nie fotografuję tego, co jest, ale to, co widzę. Beton – trawnik. Drzewo – mur. Krzewy – blaszany płot. Trawa – asfalt. Budynek – żywopłot. Człowiek – ściana.* Maciej Stępiński od dwudziestu lat konsekwentnie modyfikuje zdjęcia, usuwa z nich te elementy, które mogłyby odwrócić uwagę od tematu pracy. Brak geograficznych informacji, pozbawione czasu i miejsca obrazy fotograficzne przedstawiają granicę pomiędzy pejzażem naturalnym a miastem. To, co się dzieje tu i teraz, choć pozornie nie dzieje się nic, odbywa się często na peryferiach rzeczywistości, niewidocznej granicy wyznaczonej przez człowieka.

EN Artist, photographer, video artist, lover of British and American cars. Graduated from the Academy of Fine Arts in Warsaw and the École Nationale Supérieure de la Photographie in Arles. University lecturer and A-level teacher of photography, PhD student at the Faculty of Graphic Arts, Academy of Fine Arts in Warsaw. Tapping into the tradition of the French garden and the disciplined aesthetic of the German Becher school, Maciej Stępiński takes the vision of his own order to the formally chaotic cityscape. The artist is fascinated with artefacts and manual labour. Building a road, aquapark, viaduct, erecting a warehouse or cutting down a tree can often have more permanent consequences than the idea itself. It is I who decides what ends up in the picture. *I do not photograph what is there, but what I see. Concrete–lawn. Tree–wall. Bushes–tin fence. Grass–asphalt. Building–shrubbery. Human–wall.* For twenty years, Maciej Stępiński has been consistently modifying his pictures by divesting them of features that could distract from the subject of the work. Lacking any geographical information, devoid of time and place, his photographic images present the border between a natural landscape and the city. What is going on here and now, although seemingly nothing happens, often takes place on the periphery of reality, an invisible border delineated by man.

podporządkowuje się jedynie własnej funkcjonalności, bez względu na warunki lokalizacji i zmiany położenia. Ta część składowa „podróży" staje się zbędna, a sama idea istnieje jedynie w warstwie metaforycznej, na poziomie subiektywnego poczucia zmiany. Artysta uwypukla to wrażenie, eliminując w swoich obrazach charakterystyczne elementy zastanego krajobrazu – dziwne, ciężkie artefakty i formy architektoniczne wydają się być opuszczone lub jeszcze niezamieszkane, trwać poza czasem, miejscem i historią.

W latach 60. XX wieku dziadek artysty, Janusz Maciej Stępiński, mieszkał i podróżował po Afryce, gdzie z ramienia ONZ zajmował się statystyką, a jednocześnie z zapałem bardzo dużo fotografował i filmował. Poza slajdami zachowały się również pocztówki, które wysyłał do kilkuletniego wtedy wnuka – razem elementy te układają się w wielowątkową opowieść. Po kilku dekadach Stępiński konfrontuje to znalezisko z własnymi rozważaniami na temat istoty podróży i umieszcza w kontekście sztucznego raju, nadając mu konceptualny charakter. W tym odniesieniu idea fotografii jako formy pamięci oraz jako dowodu – tu akurat dowodu podróży w konkretnym czasie i przestrzeni – paradoksalnie o wiele bardziej ujawnia swój jeszcze inny aspekt zastępczy: ilustracji i imitacji służącej rozbudowywaniu eksperymentu myślowego, jakim można nazwać Podróż.

JOURNEY VISITS ME

MACIEJ STĘPIŃSKI

EN

In 1862, Thomas Cook, who conceived and commercialised organised excursions and holidays, offered the first such trip outside of the United Kingdom, to Egypt. With time, his group vacation business quickly evolved, people began to travel to Asia, North Africa and the United States. Such trips were planned as a form of recreation affordable even for the less affluent who had an opportunity to see and travel the world for the first time.

At the same time, because this kind of leisure was a complete novelty, many people still felt it was too expensive, dangerous and energy consuming. However, those who wanted to learn about faraway places had the opportunity to appreciate them at the World's Fairs held in parallel in Paris, London, Atlanta and other big cities. Besides presenting works of art, the latest technological and scientific achievements or human zoos, entire villages and pieces of nature were built to show life in faraway lands. For example, in 1904, an Irish town, Pygmy village and artificial Tyrol Alps were all built in Saint Louis, Missouri.

One may argue whether this brought any educational benefit or just entertainment. However, it was certainly rather controversial because the Pygmy village also exhibited people who had no idea of the context which they found themselves in.

Just like in his previous work, in his part of the Journey visits me project Maciej Stępiński uses a special form of modified photography, thereby emphasising his stance towards what he observes and what he wants to pass on to the viewer. He looks at the idea of an artificial park imitating the tropics and faraway exotic regions, which in its form is isolated from external connotations, reference to space or any directly discernible placement in "reality." The concept of a journey to faraway places is left devoid of its integral components, i.e. movement and time, the process of moving, a path, it makes itself subject only to its own functionality, regardless of location conditions or repositioning. This element of the "journey" becomes redundant, with the very idea existing only in the metaphorical, at the level of a subjective feeling of change. In his images, the artist highlights this feeling by eliminating any characteristic elements of the landscape he encounters: the strange, heavy artefacts and architectural forms seem deserted or not yet inhabited, they seem to persist beyond time, place and history.

In the 1960s, the artist's grandfather, Janusz Maciej Stępiński, lived and travelled in Africa, where he was a UN statistician, and also zealously took photographs and shot films. Besides his slide photographs, there are also postcards that he sent to his then-small

grandson. All these elements combine into a multi-layered story. Several decades later, Stępiński confronts the find with his own deliberations about the essence of journey and puts it in the context of an artificial paradise, giving it a conceptual nature. In this regard, the idea of photography as a form of memory and proof, in this case the proof of a journey in a definite time and space, paradoxically shows, all the more, yet another of its substitute aspects: the illustration and imitation that serves to develop the thought experiment one might call the Journey.

WAITING ROOM

ZOSIA PROMIŃSKA

PL Projekt *Waiting Room* to zbiór stu zdjęć, fotograficzne "martwe natury" starannie zainscenizowane w przestrzeni prywatnych pokojów, w otoczeniu osobistych przedmiotów modelek i modeli, które odzwierciedlają ich nastoletnią jeszcze mentalność. Bohaterowie projektu zostali celowo ubrani w najnowsze kolekcje czołowych polskich projektantów, nie tylko ze względu na aspekt teatralizacji, ale także po to, abyśmy mogli ich zobaczyć w świetle reflektorów rzeczywistości, do której chcą przynależeć i do której aspirują. Widz, jako ktoś z zewnątrz, przyglądający się temu zjawisku, zostaje uwiedziony niewinnością, urodą i młodością przedstawionych osób. Tak ukazana rzeczywistość z pewnością nie jest nowa. Czyż sztuka nie uznaje od zawsze młodości za definicję piękna? W tle plakaty modowe na ścianie, lalki, misie, dziecięce drobiazgi... Takie zestawienie podkreśla zawieszenie pomiędzy rzeczywistością nastoletniego ucznia a marzeniami o karierze w świecie modelingu, która może, choć nie musi się wydarzyć. Niewykluczone, że bohaterowie tego projektu staną się któregoś dnia twarzami na plakatach w pokojach następnego pokolenia nastolatków. Zosia Promińska w komentarzu wizualnym zawartym w swoich fotografiach stara się ukazać kontrast pomiędzy niepełnoletnością a modą – narcystyczną branżą, niebezpiecznie uwodzącą swoją potężną siłą. Autorka ukazuje ten świat z dużą znajomością rzeczy. I przestrzega przed jego nierealnością.

BIO

PL Zosia Promińska (ur. 1985) – artystka wizualna, fotografka. Mieszka i pracuje w Szwajcarii oraz w Portugalii, gdzie znajduje się jej studio. Studiowała etnolingwistykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od piętnastego roku życia przez blisko szesnaście lat wykonywała zawód modelki. Jest laureatką nagrody głównej konkursu ShowOFF 2019 Miesiąca Fotografii w Krakowie, była również nominowana do ReGeneration5 w Musée de l'Elysé. Jej prace były publikowane między innymi na łamach „Vogue", „i-D", „Harper's Bazaar" i „L'Officiel". W swoim debiutanckim projekcie *Waiting Room* porusza tematy związane z presją społeczną wywieraną na jednostkę oraz przygląda się współczesnym zasadom projektowania i krytyki piękna. Obecnie we współpracy z wydawnictwem Kehrer Verlag pracuje nad książką, której premiera przewidziana jest na jesień 2020.

EN Zosia Promińska (1985) is a visual artist, photographer. She lives and works in Zurich and in Portugal where her studio is located. She graduated from the Ethnolinguistics Department at Adam Mickiewicz University in Poznań. From the age of 15 she started a sixteen years long lasting career as an international fashion model. She is the award winner of the ShowOFF competition at Photomonth 2019 in Krakow, she was also nominated for ReGeneration5 at the Musée de l'Elysée. Her works have been published in magazines like „Vogue", „i-D", „Harper's Bazaar" and „L'Officiel" among others. In her debut project „Waiting Room ,' Zosia explores topics related to the social pressures, investigating the contemporary principles designing and criticism of beauty. Currently, in collaboration with Kerher Verlag, she is working on publishing this series, the premiere is scheduled for autumn 2020.

WAITING ROOM

ZOSIA PROMIŃSKA

EN

Waiting Room is a body of work that has evolved over a series of staged encounters across Poland. These "still lifes" of prepubescent models are carefully staged within the intimate space of their bedrooms, surrounded by sentimental objects reflecting their teenage reality. The artist purposely styles her subjects in the latest collections of Poland's best designers so they resemble models thrown into the limelight of fashion. Within this project, the visual commentary shows that the perceptions created through fashion, an undeniably narcissistic industry defining aspirations for consumers through its choice of aesthetics and constructed in the form of pre-adolescent models, is socially flawed. As an outsider looking to critique this deliberate shallow reality, viewers too find themselves seduced by the innocence, purity, and youth seen in Promińska's work. This constructed reality is by no means new. Is it not the case that since the beginning of time art has displayed youth as the definition of beauty? These works add an additional layer of interest with the private spaces in which these subjects sit. Their own waiting rooms. It is in the small details that the clues stare back at us — teddy bears, dolls, fashion posters. The juxtaposition highlights their potential imminent reality. A dream that may or may not exist. One can only be drawn into their hope that they will one day be a poster on another teenage room wall. Promińska continues to shoot and question this dreamscape. This waiting room.

Arsenal
POLSKA ARGENTYNA
FCBARCELONA
5 MAY 2012 / WEMBLEY STADIUM
Real Madrid
NIKE

WYSTAWA KSIĄŻEK

POLSKIE KSIĄŻKI FOTOGRAFICZNE

PL

Choć trudno w to uwierzyć, ale książka fotograficzna towarzyszy nam już od XIX wieku. Stopniowo budowała swoje miejsce, by dzisiaj stać się nieodłącznym elementem fotograficznej rzeczywistości. W 2019 roku zagościła w formie wystawy na Opolskim Festiwalu Fotografii, by rok później, dzięki uprzejmości Miejskiej Bibliotek Publicznej w Opolu, odwiedzić Państwową Galerię Sztuki podczas 6. Festiwalu Fotografii „W Ramach Sopotu".

Wystawa w Opolu stała się początkiem budowania Kolekcji Polskich Książek Fotograficznych, której zamierzeniem jest stworzenie centrum prezentującego aktualną sytuację na polskim rynku wydawniczym. Opolska kolekcja jest otwarta zarówno na publikacje, za którymi stoją potężni wydawcy, jak i książki opublikowane w ramach coraz popularniejszego self-publishingu. W 2019 roku zaprezentowano wycinek tego, co ukazało się w Polsce w ostatnich latach. Organizatorzy Opolskiego Festiwalu Fotografii planują w kolejnych odsłonach skupiać się na książkach wydanych pomiędzy następnymi edycjami festiwalu.

Ale czym właściwie jest książka fotograficzna? Czy wystarczy o niej powiedzieć, że to publikacja, w której słowa zostały zastąpione fotografiami? Nie, to oczywiście byłoby nadużycie. Ale faktycznie to na fotografiach opiera się jej przekaz. Słowa są tu dopełnieniem, naprowadzeniem ku właściwemu odczytaniu treści, intencji autora. Stąd też wśród książek fotograficznych możemy znaleźć zarówno pozycje dotyczące spraw błahych, jak i poruszające zagadnienia ważne dla nas wszystkich; tytuły takie, które starają się opisać (czy też zilustrować) pewne zjawisko, jak i takie, które te zjawiska tworzą.

Osobne miejsce na mapie polskich książek fotograficznych należy się konsekwentnie budowanej od 2009 roku Kolekcji Wrzesińskiej, której woluminy pełnią rolę artystycznego archiwum Wrześni, ukazują aktualny „stan" miasta i jego mieszkańców przefiltrowany przez wrażliwość jednego twórcy – fotografa. Nie mogło tych publikacji zabraknąć na naszej wystawie.

BOOK EXHIBITION

POLISH PHOTOGRAPHY BOOKS

EN

Although it's difficult to believe, the photography book has been with us since as early as the 19th century. It has gradually made a name for itself and today is an inseparable part of the photographic reality. In 2019, photography books were presented at an exhibition at the Opole Photography Festival and, a year later, courtesy of the Municipal Public Library in Opole, visited the State Art Gallery at the 6th Frames of Sopot photography festival.

The Opole exhibition began to build a Polish Photography Book Collection, with its goal to create a centre to present the current state of affairs in the Polish publishing market. The Opole collection is open both to publications from major publishers and to increasingly popular self-publishing. The 2019 exhibition showed a sample of what had been published in Poland in recent years. At future exhibitions, the Opole Photography Festival's organisers plan to focus on books published between the coming editions of the festival.

What is a photography book anyway? Is it enough to say that it's a publication where words are replaced by photographs? No, that would be going too far, of course. But their message really is in the photographs. Words are only a complement and a guide to the correct interpretation of the content and the author's intentions. This is why photography books include both items addressing trivial matters and those that touch upon issues that are important to us all; those that try to describe (or illustrate) certain phenomena and those that create them.

Consistently built since 2009, the Września Collection deserves a separate place on the map of Polish photography books. Its volumes are an artistic archive of Września, as it were, showing the city's and its people's current situation filtered through the sensitivity of one artist: a photographer. Our exhibition could not do without these publications

PROGRAM

4 WRZEŚNIA

→ **Piątek**

19:00 / WERNISAŻE WYSTAW
W PAŃSTWOWEJ GALERII SZTUKI:
Marty Berens, Maksymiliana Rigamontiego,
Piotra Zbierskiego i Macieja Stępińskiego
oraz wystawy Polskich Książek Fotograficznych

20:00 / WERNISAŻE WYSTAW
W SOPOT CENTRUM:
Sergeya Melnitchenki, Valentyna
Odunovina oraz Katarzyny Mirczak

5 WRZEŚNIA

→ **Sobota**

10:00 - 12:00 / SSF WFH
Warsztaty z Martą Berens

12:00 - 14:00 / SSF WFH
Warsztaty z Maksymilianem Rigamontim

16:00 / PGS
Spotkanie z polskimi rezydentami,
prowadzone przez Adama Mazura

21:00 / Kino Letnie na molo
Projekcja koncertu Sławka
Jaskułke z Kacprem Kowalskim

6 WRZEŚNIA

→ **Niedziela**

12:00 - 14:00 / SSF WFH
Warsztaty z Piotrem Zbierskim

10 WRZEŚNIA

→ **Czwartek**

19.00 / SPATIFF
Wernisaż Sopockiej Szkoły
Fotografii WFH – CLASS OF 2020

11 WRZEŚNIA

→ **Piątek**

17.00 - 19.00 / SSF WFH
Prezentacja i warsztaty
organizowane przez Cyfrowe.pl

12 WRZEŚNIA

→ **Sobota**

16:00
Odsłonięcie fotopomnika
Macieja Kosycarza

17:00 / Dwie Zmiany
Wspomnienie twórczości Macieja
Kosycarza, prowadzone przez
Mieczysława Abramowicza

→ **Niedziela**

16:00 / Sopot Centrum
Spotkanie z rezydentami zagranicznymi
prowadzone przez Adama Mazura,

18 WRZEŚNIA

→ **Piątek**

17.00 / Hotel Molo
Wystawa Instagramersów

19:00 / Dwie Zmiany
Spotkanie z Zosią Promińską,
prowadzone przez Maję Kaszkur

19 WRZEŚNIA

→ **Sobota**

16:00 / Dwie Zmiany
Spotkanie z Katarzyną Mirczak,
prowadzone przez Maję Kaszkur

18:00 / Dwie Zmiany
Spotkanie z Maciejem Stępińskim,
prowadzone przez Maję Kaszkur

21:00
Oficjalne zakończenie festiwalu

4 SEPTEMBER

→ **Friday**

19:00 / EXHIBITION PREVIEWS AT PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI (STATE ART GALLERY):
Marta Berens, Maksymilian Rigamonti, Piotr Zbierski and Maciej Stępiński and the Exhibition of Polish Photography Books

20:00 / EXHIBITION PREVIEWS AT SOPOT CENTRUM:
Sergey Melnitchenko, Valentyn Odunovin and Katarzyna Mirczak

5 SEPTEMBER

→ **Saturday**

10:00 - 12:00 / SSF WFH
Workshop with Marta Berens

12:00 - 14:00 / SSF WFH
Workshop with Maksymilian Rigamonti

16:00 / PGS
Meeting with the Polish residents, hosted by Adam Mazur

21:00 / Kino Letnie on the pier
Screening of Sławek Jaskułke and Kacper Kowalski live in concert

6 SEPTEMBER

→ **Sunday**

12:00 - 14:00 / SSF WFH
Workshop with Piotr Zbierski

10 SEPTEMBER

→ **Thursday**

19.00 / SPATIFF
Sopot School of Photography WFH
– CLASS OF 2020 exhibition preview

11 SEPTEMBER

→ **Friday**

17.00 - 19.00 / SSF WFH
Presentation and workshop organised by Cyfrowe.pl

12 SEPTEMBER

→ **Saturday**

16:00
Unveiling of the photo-monument to Maciej Kosycarz

17:00 / Dwie Zmiany
Retrospective of the work of Maciej Kosycarz, hosted by Mieczysław Abramowicz

→ **Sunday**

18:00 / Sopot Centrum
Meeting with the foreign residents, hosted by Adam Mazur

18 SEPTEMBER

→ **Friday**
17.00 / Hotel Molo
Instagrammer Exhibition

19:00 / Dwie Zmiany
Meeting with Zosia Promińska, hosted by Maja Kaszkur

19 SEPTEMBER

→ **Saturday**

16:00 / Dwie Zmiany
Meeting with Katarzyna Mirczak, hosted by Maja Kaszkur

18:00 / Dwie Zmiany
Meeting with Maciej Stępiński, hosted by Maja Kaszkur

21:00
Official closing of the Festival

PL

FESTIWAL POWSTAŁ Z INICJATYWY I ZE ŚRODKÓW FINANSOWYCH MIASTA SOPOTU

→

WSPÓŁORGANIZATORZY:
Państwowa Galeria Sztuki
Sopocka Szkoła Fotografii

REDAKCJA:
Jacek Foromański

KURATORZY:
kurator wystaw polskich rezydentów:
Maja Kaszkur

kurator wystaw Sergeya Melitchenki
i Valentyna Odnoviuna:
Adam Mazur

kurator wystaw Katarzyny Mirczak,
Macieja Stępińskiego i Zosi Promińskiej:
Maja Kaszkur

IDENTYFIKACJA WIZUALNA FESTIWALU:
Martyna Wędzicka-Obuchowicz
www.wedzicka.com

PRODUKCJA FESTIWALU:
Miasto Sopot
Patrycja Tuchanowska-Ruszkiewicz
t: 58 521 38 48
m: patrycja.tuchanowska@um.sopot.pl

Weronika Krzyżanowska-Balita
t: 58 52 13 653
m: weronika.krzyzanowska@um.sopot.pl

KOORDYNACJA PROJEKTU:
Patrycja Tuchanowska-Ruszkiewicz

WWW.WRAMACHSOPOTU.PL
WRAMACHSOPOTU@GMAIL.COM

EN

THE FESTIVAL IS AN INITIATIVE OF AND IS SPONSORED BY THE CITY OF SOPOT

→

CO-ORGANISERS:
State Art Gallery
Sopot School of Photography

EDITOR:
Jacek Foromański

CURATORS:
Main exhibition curator – Polish section:
Maja Kaszkur

Main exhibition curator
– international section:
Adam Mazur

Katarzyna Mirczak, Maciej Stępiński,
Zosia Promińska exhibitions curator:
Maja Kaszkur

FESTIVAL CORPORATE IDENTITY:
Martyna Wędzicka-Obuchowicz
www.wedzicka.com

FESTIVAL PRODUCTION:
The City of Sopot
Patrycja Tuchanowska-Ruszkiewicz
t.: +48 58 521 38 48
m: patrycja.tuchanowska@um.sopot.pl

Weronika Krzyżanowska-Balita
t: 58 52 13 653
m: weronika.krzyzanowska@um.sopot.pl

PROJECT COORDINATION:
Patrycja Tuchanowska-Ruszkiewicz

FB: /WRAMACHSOPOTU
INSTAGRAM: /WRAMACHSOPOTU

ORGANIZATOR

Sopot

FUNDACJA EDUKACJI FOTOGRAFICZNEJ
SOPOCKA SZKOŁA FOTOGRAFII WFH

PRODUCENT WYKONAWCZY

PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI
PL - 81-720 SOPOT, PLAC ZDROJOWY 2, tel.: (+ 48 58) 551 06 21, fax: 551 32 62, NIP 585 - 122 - 00 - 52, REGON 000277167

PARTNERZY

MOLO HOTEL

SOPOT centrum

PARTNERZY TECHNOLOGICZNI

HOLY art

PARTNERZY MEDIALNI

GAZETA wyborcza

co jest grane 24

TOK FM Pierwsze Radio Informacyjne

prestiż magazyn trójmiejski

trojmiasto.pl

Pomorskie pomorskie.eu

in your pocket ESSENTIAL CITY GUIDES

fotopolis

Digital Camera POLSKA

RADIO KAPITAŁ

SZUM

MAGAZIF

NOTES—NA—6 TYGODNI

kraft
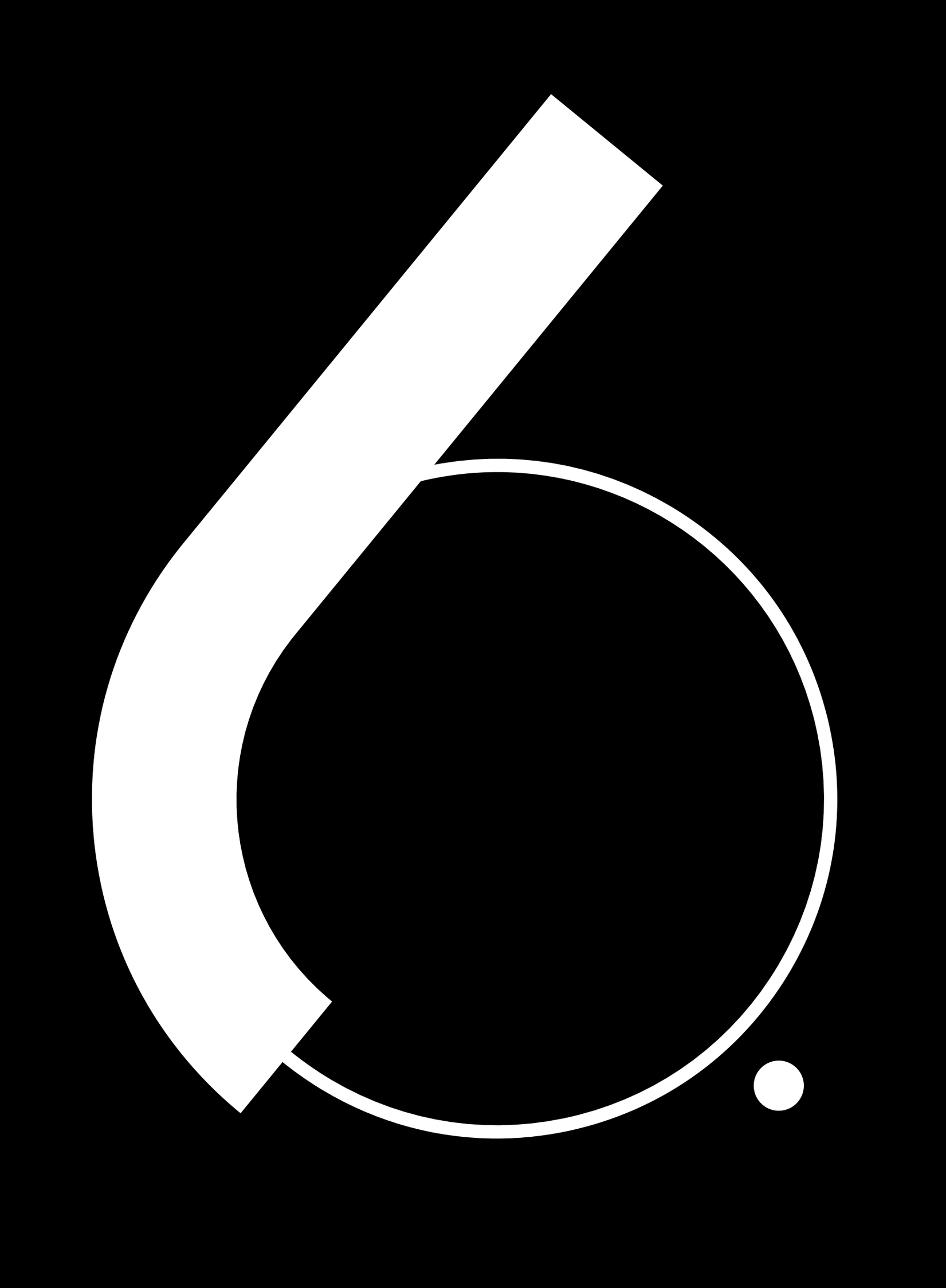
ZWYKŁE ŻYCIE